

Hubert Wilk

PROPAGANDA WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY*

Tematem niniejszych rozważań jest propaganda współzawodnictwa pracy w latach 1947–1956. Ramy chronologiczne tworzą dwie daty: 27 lipca 1947 r. – wtedy to w „Trybunie Robotniczej” ukazał się list Wincentego Pstrowskiego wzywający wszystkich górników do rozpoczęcia akcji współzawodnictwa pracy (*Kto wyrąbie więcej ode mnie?*); natomiast 1956 r. to pierwszy rok nowego planu gospodarczego. W tym czasie znacznie zmniejszyło się znaczenie ideologii jako instytucji regulującej funkcjonowanie systemu. Partia zaczęła zwracać coraz mniejszą uwagę na akcje propagandowe, mniej czasu zaczęła poświęcać mobilizacji robotników i współzawodnictwu pracy. Wykonywanie tych zadań stawało się coraz częściej partyjnym „rytuałem”. A zatem wybrane przeze mnie ramy chronologiczne zdają się być najwłaściwsze do omówienia propagandy współzawodnictwa pracy, w jego najbardziej „intensywnym” okresie.

Apel Pstrowskiego bardzo szybko znalazł odzew, nie tylko wśród górników. Do współzawodnictwa zaczęli przystępować robotnicy z przemysłu włókienniczego, hutniczego, budownictwa, później m in. z chemicznego i metalowego¹. Od 1948 r. główną rolę w organizacji ruchu (na wzór radziecki zresztą) przejęły związki zawodowe – najpierw Komisja Centralnych Związków Zawodowych, a następnie po jej zlikwidowaniu Centralna Rada Związków Zawodowych². 12 września 1948 r. ukonstytuował się Centralny Komitet ds. Współzawodnictwa Pracy (CKWP)³.

* Tekst ten jest zmienioną wersją referatu wygłoszonego w Radomiu 8 czerwca 2004 r. na konferencji naukowej „Robotnicy przemysłowi w realiach PRL”.

¹ Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (dalej – KC PPR), 295/XI–7 (mf 2315/2), k. 1, Wyniki narady aktywu partyjnego przemysłu chemicznego odbytej w dn. 29 V 1948 r.; *ibidem*, k. 6, Wyniki narady partyjnej w Wydziale Ekonomicznym KC PPR z dn. 26 VII 1948 r. w sprawie współzawodnictwa pracy w przemyśle metalowym.

² D. Jarosz, *Polacy a stalinizm*, Warszawa 2000, s. 70.

³ G. Sołtysik, *Kronika 40-lecia ruchu zawodowego*, „Kwartalnik Historii Ruchu Zawodowego” 1985, nr 1–2, s. 40.

1 czerwca 1948 r. we współzawodnictwie brało udział ponad 67 tys. robotników w 44 zakładach pracy różnych przemysłów, co stanowiło prawie 38% wszystkich zatrudnionych w owych zakładach. Z liczby współzawodniczących robotników niecałe 22% stanowili członkowie Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a około 12% członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS)⁴. Bardzo szybko dane te wywołały odzew w Komitecie Centralnym, który to w wydanym 10 czerwca 1948 r. piśmie okólnym nakazał wszystkim I sekretarzom Komitetów Wojewódzich zwiększyć udział członków PPR we współzawodnictwie i „zorganizowanie Komitetów [Współzawodnictwa Pracy] tam, gdzie one jeszcze nie istnieją”⁵. Miała temu pomóc zintensyfikowana propaganda, w której główną rolę miały odgrywać koła PPR i PPS⁶, a odpowiadać za nią Komisje Organizacyjne, które powstały przy Głównych Komitetach Współzawodnictwa Pracy Centralnych Związków Zawodowych poszczególnych przemysłów, które z kolei powołano przy CKWP⁷. Jakże były jej założenia i jak wyglądała?

Bardzo ważną rolę w propagandzie współzawodnictwa odgrywał wystrój miejsca pracy. Wszelkiego rodzaju gazetki ścienne, wykresy, fotografie przodowników pracy miały sprawić, aby cała fabryka żyła wyścigiem pracy i podjętymi zobowiązaniami. Jak było to ważne mówi korespondencja, która wpłynęła do Wydziału Ekonomicznego KC PPR z Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego (PZPB) nr 1 w Łodzi. Zakład ten podjął współzawodnictwo z PZPB w Bielawie i to współzawodnictwo wygrał, jednak delegacja zwycięskiego zakładu, która odwiedziła zakład w Bielawie wróciła pod ogromnym wrażeniem tego, co zobaczyła na miejscu: „Na każdym kroku widać, że cała fabryka żyje wyścigiem pracy. W salach fabrycznych widnieją hasła głoszące, że Bielawa wygra współzawodnictwo z Łodzią. W oszklonych gablotkach umieszczone są fotografie przodowników i wypisane ich osiągnięcia produkcyjne. Świetlne [!] wykresy ilustrują codzienne wyniki produkcji każdego oddziału. We wszystkich salach wywieszona drukowana gazetka fabryczna »Krosna« mobilizuje do lepszej pracy. Zwiedzając fabrykę, odczuwaliśmy, że wszyscy – od robotnika do dyrektora

⁴ AAN, KC PPR 237/XI/460 (mf 2354/17), k. 4, Zakłady Przemysłowe objęte współzawodnictwem pracy wg gałęzi przemysłu stan na 1 czerwca 1948 rok; *ibidem*, k. 9, Stan współzawodnictwa pracy wg gałęzi przemysłu stan na 1 czerwiec 1948 r.

⁵ AAN, KC PPR, 237/IX/460 (mf 2354/17), k. 11, Pismo okólne KC PPR, Warszawa, 10 VI 1948 r.; na temat roli komórek PZPR w tworzeniu propagandy w zakładach pracy zob. także D. Jagodzińska-Sasson, D.W. Jakubowski, M. Kula, M. Mokrzycki-Markowski, M. Mazurek, S. Wojtera, K. Zalewski, *PZPR w fabryce. Studium wrocławskiego „Pafawagu” w początku lat pięćdziesiątych opracowane pod kierunkiem Marcina Kuli*, Warszawa 2001, s. 104–112.

⁶ AAN, KC PPR, 295/XI-7, (mf 2315/2), k. 10, Wyniki narady aktywu partyjnego przemysłu chemicznego...

⁷ AAN, KC PPR, 295/XI-226, (mf 2334/8), k. 4, Okólnik nr 1 dot. Współzawodnictwa pracy, wytyczne ogólne, GKWP dla Przemysłu Metalowego, Katowice, 17 IX 1948 r.

– kochają fabrykę i nie szczczędzą wysiłku, aby wyjść z honorem z wyścigu pracy”⁸.

Powszechne było dekorowanie stanowisk pracy pracowników przekraczających swoje normy czerwonymi chorągiewkami oraz tablicami pokazującymi procent wykonania normy⁹. Podjęte zobowiązania wpisywano „na arkusze współzawodnictwa” i umieszczano na poszczególnych stanowiskach pracy¹⁰. Samochody współzawodniczących kierowców z Kombinatów były dekorowane czerwonymi proporczykami z wyhaftowanym znaczkiem Nowej Huty, które „wykonała w ramach zobowiązania szkoła żeńska zawodowa w Krakowie”¹¹. Dość popularnym sposobem propagowania współzawodnictwa pracy było tworzenie tzw. Alei lub Galerii Przodowników Pracy. Wzdłuż dróg prowadzących do głównego wejścia do zakładu pracy, w samych zakładach a często także w dzielnicach mieszkalnych miast umieszczano fotografie lub podobizny osób wyróżniających się we współzawodnictwie. W Kombinacie nowohuckim utworzono „Aleję Sławy wzdłuż drogi koło cmentarza”. Umieszczono na niej hasła propagandowe i tablice z podobiznami przodowników pracy. Część obrazów została wykonana w Z[jednoczeniu] B[udowy] M[iasta] N[owa] H[uta], natomiast resztę „malują studenci z ASP w Krakowie” (jak się później zresztą okazało, studenci ASP wykonywali je na koszt swojej uczelni, ponieważ pomimo zobowiązań z ZBMNH nie dostarczono materiałów niezbędnych do wykonania tych obrazów)¹².

Jednak bardzo często zarówno wykonanie podobizn przodowników, jak i „strona propagandowa” Alei i Gablot pozostawiała wiele do życzenia. W Wydziale Odlewni Staliwa Huty im. Lenina stała „odpychająca swoją powierzchownością gablota przodowników pracy” natomiast hasła propagandowe umieszczono w sposób, który nie dawał „żadnej gwarancji zwrócenia na siebie uwagi”¹³. Aleje Przodowników Pracy w większych zakładach przemysłowych województwa krakowskiego (min. Kombinat w Nowej Hucie) nie uwzględniały

⁸ AAN, KC PPR, 295/IX/325 (mf 2334/26), k. 70 [Korespondencja z PZPB nr.1 w Łodzi].

⁹ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej – APKr), Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Krakowie (dalej – ORZZKr), 596/6485, k. 2, Wnioski celem podniesienia ruchu Współzawodnictwa Pracy na wyższy poziom.

¹⁰ APKr, Komitet Metalurgiczny Huty im. Lenina (dalej – KM HiL), 268, k. 13, Sprawozdanie z przebiegu podejmowania i realizacji zobowiązań w m-cu lutym 1954 r.

¹¹ APKr, Komitet Dzielnicowy Nowa Huta Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej – KD NH PZPR), 1022, k. 3, Sprawozdanie z wykonania kwartalnego planu pracy po linii Wydziału Propagandy KP PZPR Nowa Huta.

¹² APKr, KD NH PZPR, 1022, k. 2–3, Sprawozdanie z wykonania kwartalnego planu pracy po linii Wydziału Propagandy KP PZPR Nowa Huta.

¹³ APKr, Komitet Fabryczny Huty im. Lenina Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej – KF HiL PZPR) 59, k. 3, Informacja o stanie propagandy pogładowej na terenie H-1 i H-7 PP. N. H., Kraków, 24 XII 1953 r.

„opisu metod, przy pomocy których przodownicy osiągają takie wyniki” lub takowych po prostu nie posiadały¹⁴. Spotykano także fotografie przodowników pracy, umieszczone w gablotach, którzy zostali przeniesieni na inne Wydziały lub zostali zwolnieni z pracy¹⁵.

Wizerunki przodowników pracy miały być wykorzystywane także do propagowania idei współzawodnictwa oraz przodownictwa pracy poza terenem zakładu. Wystawy zdjęć i portretów przodowników umieszczano np. w kinach czy też w szkołach, co miało sprawić, że „dziecko jak zobaczy, że jego ojciec nie jest przodownikiem pracy, lecz [przodownikiem jest ojciec] jego kolegi, to w domu przemówi do ojca i to niejednokrotnie pomoże by ojciec jego wydajniej pracował”¹⁶. Dla Nowej Huty charakterystyczne było także wykorzystywanie wizerunków przodujących robotników do propagowania samego miasta. Na Plenum Komitetu Dzielnicowego Nowej Huty w sierpniu 1954 r. podkreślano propagandową rolę Nowej Huty, ponieważ „wszyscy ciemieni przez imperialistów i kapitalistów widzą, że taki biedny kraj jak Polska, wyniszczona przez wojny buduje takie wielkie dzieło. To jest niezwykle wielki argument propagandowy na skalę światową. I jeżeli tak jest to wszystko na Hucie jest agitacją. Każda czynność we wszystkich dziedzinach pracy, codziennego życia to jest agitacja, to jest wielka polityka”¹⁷.

O rozmiarze propagandy na zakładach pracy mogą świadczyć liczby z Zakładów Metalowych w Skarżysku-Kamiennej, kiedy to w okresie przygotowawczym do konferencji partyjno-ekonomicznej wydano 126 gazetek ściennych, 140 rodzajów błyskawic w liczbie 14 tys. sztuk, 227 haseł, 14 wykresów; z kolei w kamieniołomach pińczowskich wydano ponad 400 haseł propagandowych¹⁸.

¹⁴ APKr, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie (dalej – KWKr PZPR), 209, k. 3, Informacja o stanie agitacji pogładowej na kluczowych zakładach pracy w województwie krakowskim, Kraków, 25 VI 1953 r.; *ibidem*, KWKr PZPR 211, k. 10, Informacja o pracy partyjno-politycznej i partyjno-organizacyjnej OOP przy Zakładach Remontowych Nowa Huta.

¹⁵ APKr, ORZZKr, 596/6485, k. 3, Analiza pracy ogniw związkowych na odcinku mobilizacji załóg do wykonania zadań produkcyjnych w II roku Planu 6-letniego na terenie Nowej Huty.

¹⁶ APKr, KM HiL 268, k. 141, Informacja z propagandy wizualnej w Hucie im. Lenina w roku 1954; *ibidem*, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie (dalej – KMKr PZPR), 38, k. 13, Protokół nr 9 z posiedzenia Egzekutywy KM PZPR z dnia 1 III 1952 r.

¹⁷ APKr, KD NH PZPR, 1001, k. 5, Protokół nr 1/54 z Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR odbytego w dniu 25.8.54 r., Nowa Huta, 27 VIII 1954 r. Na temat propagowania Nowej Huty zob. m.in.: APKr, KWKr PZPR 192, k. 171, Protokół nr 30/1950 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Krakowie z dnia 17 VIII 1950 r.; *ibidem*, KWKr PZPR 194, k. 10–12, Protokół nr 2/1951 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Krakowie z dnia 19 I 1951 r.; *ibidem*, KMKr PZPR, 38, k. 20, Informacja o zorganizowaniu na 17 większych zakładach pracy propagandy pogładowej.

¹⁸ AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej – KC PZPR), 237/IX–6, k. 8–9, Ocena przebiegu konferencji partyjno-ekonomicznych odbytych na zakładach pracy w miesiącu czerwcu i lipcu 1954 r.

Sekcja Współzawodnictwa Pracy wspólnie z Komisją Współzawodnictwa Pracy Kombinatu Nowa Huta w 1954 r. zakupiły około 85 tys. sztuk afiszy rocznicowych oraz wydały około 20 400 błyskawic i gazetek ściennych. Oprócz tego wydawały dwa razy w tygodniu błyskawice ogólnozakładowe w liczbie 1500 sztuk jednego nakładu. Na jednym z wydziałów Huty im. Lenina w ciągu roku sprawozdawczego „zamówiono i wykonano ok. 1200 szt. różnego rodzaju tablic i transparentów propagandowych. Przy Sekcji Współzawodnictwa został powołany kolektyw redakcyjny, gdzie piszą artykuły do pras wszelkiego rodzaju, radia i błyskawic”¹⁹.

Gazetki zakładowe, błyskawice, ulotki czy „motyłki” miały zawierać „szczególnie momenty krytyczne” oraz piętnować bumelanctwo²⁰. W Zakładach Remontowych Huty im. Lenina w ciągu jednego miesiąca „opracowano na wszystkich wydziałach gazetki ściennie i ponad 20 błyskawic, w tym 10 karykatur wskazujących na niewłaściwe podejście mistrza do młodzieży, brakoróbstwo, nieporządki przy stanowisku pracy, marnotrawstwo materiału itp. Błyskawice te pokazywały ludzi i ich pracę. Wzbudziły one duże zainteresowanie wśród załogi licznie gromadzącej się przed nimi. Natomiast poczuwający się do winy natychmiast usunęli braki i niedociągnięcia”²¹. Po ukazaniu się błyskawicy na Wydziale Odlewni Staliwa i Wydziale Mechanicznym Huty im. Lenina, w której skrytykowano pracę niektórych mistrzów i brygadzystów „następnego dnia [skrytykowany] zgłosił się osobiście u referenta współzawodnictwa z prośbą o pomoc w podjęciu zobowiązania, względnie złożyli podjęte zobowiązania przez brygadę”²². Podobna sytuacja zaistniała, kiedy skrytykowany w jednej z błyskawic mistrz najpierw ją „zerwał [...]”. Po przeprowadzeniu z nim rozmowy towarzysz ten rozplakał się, z powrotem błyskawicę powiesił, a do swych kolegów powiedział, że przekonał się, iż dotychczas pracował w ciemnocie [...]”²³. O roli gazetek ściennych i błyskawic mówi także sprawozdanie Komitetu Zakładowego PZPR Huty im. Lenina, wskazując na nie jako „szczególnie dobrą formę mobilizacji [...]”. W błyskawicach [...] informowano załogę o stanie realizacji zadań, pokazywano przodujących ludzi budowy i rozruchu, krytykowano braki i niedociągnięcia wskazując winnych. Że błyskawice spełniały swoje zadania świadczy [...] w wielu wypadkach natychmiastowa reakcja ze strony skrytykowanych, przesyłanie wyjaśnień, meldowanie o usunięciu braków itp. Z drugiej strony wzrósł udział

¹⁹ APKr, KM HiL 268, k. 141, Informacja z propagandy wizualnej w Hucie im. Lenina w roku 1954.

²⁰ *Ibidem*, k. 101, Sprawozdanie z rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy w m-cu lipcu 1954 r. w Hucie im. Lenina.

²¹ APKr, KWKr PZPR, 211, k. 10, Informacja o pracy partyjno-politycznej i partyjno-organizacyjnej OOP przy Zakładach Remontowych Nowa Huta.

²² APKr, KM HiL, 268, k. 101, Sprawozdanie z rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa...

²³ APKr, KF HiL PZPR, 59, k. 3, Informacja o stanie propagandy pogładowej na terenie...

robotników w redagowaniu błyskawicy. Przychodzili oni do kolektywu redakcyjnego z materiałami, wnosząc swe uwagi i wnioski, co miało miejsce na budowie Wielkiego Pieca nr 1, Siłowni i Koksowni”²⁴. Aby błyskawice spełniały swoją rolę musiały być aktualizowane dość często, „co dekadę, względnie co pół miesiąca”²⁵.

Braki, na jakie wskazywano przy użyciu i tworzeniu błyskawic oraz gazetek były następujące: poza „gorącymi okresami” ich liczba bywała niewielka. Na Wydziale Kuźni Huty im. Lenina w ciągu jednego miesiąca 1954 r. wydano jedynie jedną gazetkę oraz dwie błyskawice, „nie stosując przy tym żadnych innych form propagandy”²⁶. Zdarzały się wypadki niestosowania „błyskawic i ulotek we właściwym tego słowa znaczeniu, które by natychmiast reagowały na bieżące wydarzenia z terenu zakładu. Wydane od przypadku do przypadku przez niektóre zakłady błyskawice i ulotki nie [spełniały] swego zadania ze względu na to, że zamiast kilku elektryzujących całą załogę wydarzeń czy faktów, zawierają długie, nudne i niemobilizujące artykuły, które nie są czytane przez załogę, jak to na przykład ma miejsce na Kombinacie Nowa Huta”²⁷. Zarzucano im to, że „w wielu wypadkach nie wyprzedzały biegu wydarzeń”, co sprawiało, że traciły „na wartości mobilizacyjnej”²⁸. Brakowało im również satyry politycznej, skierowanej „swym ostrzem przeciwko, bumelantom, brakorobom, marnotrawstwu”²⁹. Gazetkom ściennym zarzucano z kolei brak aktualności. W kopalni „Marcel” zanotowano, że „jak się widzi gazetkę to wisi cały rok jedna i ta sama”³⁰. W kopalni im. J. Stalina dopiero w październiku 1954 r. zdjęto plakaty poświęcone obchodom Dnia Górnika z 1951 r.³¹ Wydaje się jednak, że najbardziej jaskrawych przykładów dostarcza nam informacja z 1952 r. o zorganizowaniu w większych zakładach województwa krakowskiego pracy pogładowej, gdzie stwierdzano: „niedostateczna praca i kontrola ze strony KM PZPR i KD powoduje, że gazetki ścienne nie są w większości aktualne, stąd też nie mają charakteru

²⁴ APKr, KWKr PZPR 216, k. 1, Sprawozdanie Komitetu Zakładowego PZPR Huty im. Lenina o pracy partyjno-politycznej, Huta im. Lenina, 2 IX 1954 r.

²⁵ APKr, KM HiL, 268, k. 87, Sprawozdanie z rozwoju współzawodnictwa za II kwartał 1954 r. Huty im. Lenina, Kraków, 12 VII 1954 r.

²⁶ *Ibidem*, k. 17, Sprawozdanie z przebiegu podejmowania i realizacji zobowiązań w m-cu lutym 1954 roku.

²⁷ APKr, KWKr PZPR, 209, k. 5, Informacja o stanie agitacji pogładowej na kluczowych zakładach pracy w województwie krakowskim, Kraków, 25 VI 1953 r.

²⁸ APKr, KF HiL PZPR, 59, k. 4, Informacja o stanie propagandy pogładowej...

²⁹ APKr, KWKr PZPR, 209, k. 3, Informacja o stanie agitacji pogładowej...

³⁰ AAN, KC PZPR, 237/IX-6, k. 2, Sprawozdanie z pobytu jednomiesięcznego na kopalni „Marcel” w Radlinie S12 Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego z polecenia Komitetu Centralnego PZPR.

³¹ *Ibidem*, k. 4, Sprawozdanie delegowanego przez KC PZPR Bałdysa Bolesława o sytuacji pracy partyjnej na kopalni im. J. Stalina w Sosnowcu, 26 X 1954 r.

mobilizującego np.: w Krakowskiej Gazowni ostatni nr. gazetki omawia 34 rocznicę Rewolucji Październikowej zaś w PZZ [?] ostatnia gazetka wydana w 1947 r. obfitowała w zdjęcia Gomułki jako przodownika w odbudowie Warszawy”³².

Równie ważną rolę w propagandzie współzawodnictwa na zakładach pracy spełniał radiowęzeł zakładowy (oczywiście jeśli zakład takowy posiadał). Miał on być użyty do „popularyzowania wyróżniających się” i ganienia „opieszalnych. Przy każdym radiowęzle winien powstać komitet redakcyjny, którego zadaniem byłoby opracowywanie [...] audycji. Do tej pracy należy wciągnąć Dyрекcję i organizacje partyjne”³³. Nadająca codziennie w blokach jednogodzinnych rozgłośnia zakładowa Huty im. Lenina, która obejmowała swoim zasięgiem także część Nowej Huty, miała następującą ramówkę: trzy razy w tygodniu swoje „meldunki” mieli korespondenci z terenu Kombinatu, raz w tygodniu nadawano audycje: „Przez szkolenie do awansu społecznego”, przegląd tygodnia na Nowej Hucie, „Oddział ma głos”, „Nasi najlepsi” oraz „Przypominamy i krytykujemy”; dwa razy w tygodniu nadawano audycję pt. „Z frontu walki o oszczędność z maksymalnym wykorzystaniem sprzętu”. Resztę ramówki wypełniały „kącik racjonalizatora, ZMP przoduje, „z życia Partii”, kultura fizyczna i sport” oraz programy poświęcone oświacie i kulturze. Poza tym stałym punktem programu były „dziennik południowy i popołudniowy oraz komunikaty jak również muzykę z płyt [...] [która] jest w chwili obecnej starannie dobierana i nie zachodzą wypadki nadawania „Rosanny” i innych jak to miało miejsce”³⁴. Temat muzyki nadawanej przez radiowęzły zakładowe poruszył tow. Knapik, sekretarz KW PZPR w podsumowaniu dyskusji na temat pracy członków PZPR w związkach zawodowych, gdzie stwierdził: „Niektóre zakłady u nas są radiofonizowane. Ale gdy się wchodzi na taki zakład pracy – to ma się wrażenie, że się weszło na dancing – przez radio są nadawane same tylko fokstroty, slow-foxy i tanga – tu i ówdzie tańczą sobie nawet poszczególne pary. [...] Czy nie lepiej byłoby popularyzować przez radio nowe metody pracy [?] Tego jednak dotąd nie robi się w dostatecznej mierze. A w Związku Radzieckim radiowęzły na zakładach pracy wykorzystuje się dla zaznajamiania całej załogi z aktualną sytuacją międzynarodową”³⁵.

Starano się, aby wiadomości nadawane przez radiowęzły były w miarę aktualne. W tym celu w wydziałach produkcyjnych Huty im. Lenina zorganizowano „sieć korespondentów, którzy przekazują na bieżąco materiały do zakłado-

³² APKr, KMKr PZPR, 38, k. 25, Informacja o zorganizowaniu na 17 większych zakładach pracy propagandy pogładowej.

³³ APKr, KD NH PZPR, 1026, k. 7, Protokół nr 14.53 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Dzielnicowego PZPR Nowa Huta, odbytego w dniu 26 marca 1953 r. o godz. 10.00.

³⁴ APKr, KD NH PZPR, 1022, k. 5, Sprawozdanie z wykonania kwartalnego planu pracy po linii Wydziału Propagandy KP PZPR Nowa Huta.

³⁵ APKr, ORZZKr, 596/6501, k. 6, Podsumowanie narady aktywu partyjnego pracującego w zw. zawod. dokonane przez tow. Knapika – sekretarza KW PZPR dnia 21 X 1951 r.

wego radiowęzła do wykorzystania. [...] dwa razy w ciągu tygodnia nagrywane są audycje „Przodownik przed mikrofonem”³⁶. Oprócz tego w radiowęzle zakładowym odtworzono „kilkakrotnie” zarejestrowane spotkanie zorganizowane w ramach miesiąca pogłębiania przyjaźni Polsko-Radzieckiej z przodownikami stosującymi radzieckie metody pracy³⁷. Powstawały specjalne komórki redakcyjne, których zadaniem było redagowanie wiadomości „produkcyjnych”. Ogłaszane były „codziennie przez radio i radiowęzeł wyniki współzawodn.[ictwa] oraz podawane [...] do wiadomości realizacji planów przez poszczególne wydziały”³⁸. Cytowane już w tekście sprawozdanie Komitetu Zakładowego PZPR w Hucie im. Lenina z pracy partyjno-politycznej kładło duży nacisk na rolę radiowęzłów poszczególnych wydziałów (Siłownia i Wielkie Piece), które to odegrały „poważną rolę w okresie mobilizacji załogi do wykonania zadań” oraz audycji „w skali Kombinatu, [które były] redagowane przez ekspozyturę Polskiego Radia. Organizacje partyjne tych rejonów potrafiły wykorzystać radiowęzły w pracy propagandowo-agitacyjnej, nadając właściwy kierunek polityczny, treści tych audycji. W programach z pracy radiowęzłów znajdowało odbicie – realizacja zadań, popularyzacja przodujących i życzenia dla nich, krytyka wszelkich niedomagań na budowie, ociągających się itp.”³⁹ Należy podkreślić w tym miejscu włączenie się Polskiego Radia w pracę propagandową, wcześniej bowiem zwracano uwagę na „niedostateczny [...] udział na terenie [...] województwa [krakowskiego], w tej akcji rozgłośni Polskiego Radia, która zbyt mało audycji lokalnych poświęcała temu zagadnieniu”⁴⁰.

Bardzo ważne było, aby propaganda na zakładach pracy uwzględniała „specyfikę terenu” w taki sposób, jak miało to miejsce np. w Zakładach Chemicznych w Dworach, gdzie każdy współzawodnik na swoim miejscu pracy miał umieszczoną tabliczkę z odpowiednimi hasłami mobilizującymi: „Towarzyszu pamiętaj, rozlewając 1 kg tlenu niszczysz 10 m tkanin z włókna syntetycznego”, „każdy kilogram pary to jeden kilogram węgla nie zużywajmy jej na darmo”⁴¹.

Jednak jak wynika z informacji o stanie propagandy w kluczowych zakładach przemysłowych województwa krakowskiego odpowiedni dobór oraz odpowiednie użycie haseł stanowił niejednokrotnie dość poważny problem. Czytamy tam m.in., że „zasadniczą słabością [...] propagandy [w zakładach pracy] jest jej odpolitycznienie, ogólnikowość, niedostateczne powiązanie z konkretną proble-

³⁶ APKr, KM HiL, 268, k. 87, Sprawozdanie z rozwoju współzawodnictwa...

³⁷ Spotkanie to było także transmitowane „na fali ogólnokrajowej”. *Ibidem*, k. 117.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ APKr, KWKr PZPR, 216, k. 2, Sprawozdanie Komitetu Zakładowego PZPR Huty im. Lenina...

⁴⁰ APKr, KWKr PZPR, 1112, k. 7, Ocena akcji wprowadzania nowych metod pracy w przemyśle metalowym na terenie województwa krakowskiego.

⁴¹ AAN, KC PZPR, 237/IX-6, k. 10, Ocena przebiegu konferencji...

matką produkcyjną danego zakładu – na skutek czego [propaganda] nie ma dostatecznej siły mobilizującej”, przeważają hasła „ogólnikowe, niemobilizujące”, jak np. „Tu pracuje nasz przodownik pracy tow. Bieniasz”, „Tu pracuje nasza przodująca młodzieżowa brygada”, „Niech żyją przodownicy pracy”, „Budujemy socjalizm”, „Wykonamy przedterminowo plan 6-letni” natomiast „mało [jest] [...] na zakładach pracy haseł politycznych, mobilizujących załogi do walki o pokój i wzmocnienie Frontu Narodowego, do walki o wzmocnienie czujności rewolucyjnej i haseł mówiących o kierowniczej roli partii, o przyjaźni i pomocy ZSRR”, oraz że propaganda „jest w dalszym ciągu oderwana od najważniejszych zadań produkcyjnych mających zasadnicze znaczenie w walce o wykonawstwa planów na danym zakładzie pracy”⁴². Poza ogólnikowością haseł wiele z nich było „nieaktualnych”, co „było spotykane na wszystkich bez wyjątku zakładach [województwa krakowskiego] [...]. Dużym błędem jest w nieodpowiednim zestawieniu umieszczanie plakatów propagandowych, względnie przeładowanie miejsc bardzo uczęszczanych np. dworce plakatami o tematyce np. »tęp szczury«, a nie umieszczanie tam plakatów propagandowych, politycznych, względnie zestawianie ich razem”⁴³.

Zarzuty „braku aktualności” stawiano przede wszystkim tabelom współzawodnictwa. Informowano na nich, w jaki sposób przebiega wykonywanie podjętych przez jednostkę zobowiązań. W Zakładach Remontowych Huty im. Lenina stwierdzono „brak tablicy wykonania planu w Wydziałach Odlewni Żeliwa i Staliwa, natomiast w Wydziale Kuźni jest tablica, lecz nie wypisuje się wykonania planu dziennego. Tablice współzawodnictwa w październiku informowały o wynikach z miesiąca lipca”⁴⁴. Dopiero interwencja Wydziału Przemysłowego pomogła „uaktywnić egzekutywy O[ddziałowych] O[rganizacji] P[artyjnych] i kierownictwo celem informowania na bieżąco o wykonawstwie planów i zaktualizować tablice współzawodnictwa”⁴⁵. Na nieaktualne „tablice wyników wykonania norm i planów” wskazywała analiza pracy ogniw związkowych na odcinku mobilizacji załóg pracujących na terenie Nowej Huty w drugim roku Planu Sześcioletniego⁴⁶. W P[państwowym] P[rzedsiębiorstwie] R[obót] K[omunikacyjnych] nr 1 w Podłężu „tablice [współzawodnictwa] nie były należycie prowadzone i wykorzystywane”. Tablica była „pusta a tylko u góry [widniał] napis Tablica Współzawodnictwa”⁴⁷. Podobna sytuacja miała miejsce

⁴² APKr, KWKr PZPR 866, k. 5, Informacja o stanie agitacji pogładowej na kluczowych zakładach pracy w województwie krakowskim, Kraków, 12 VI 1953 r.

⁴³ *Ibidem*, k. 17.

⁴⁴ APKr, KWKr PZPR, 1110, k. 423, Informacja o pracy partyjno-politycznej i partyjno-organizacyjnej OOP przy Zakładach Remontowych Nowa Huta.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 425.

⁴⁶ APKr, ORZZKr, 596/6485, k. 3, Analiza pracy ogniw związkowych na odcinku mobilizacji załóg do wykonania zadań produkcyjnych w II roku Planu 6-letniego na terenie Nowej Huty.

⁴⁷ APKr, KD NH PZPR, 1022, k. 5, Analiza współzawodnictwa na odcinku kobiecym.

„na terenie Kombinatu tuż obok Klubu Racjonalizatorów [były] umieszczone tablice, które [miały] popularyzować przodowników pracy, lecz niestety [były] one gołe”⁴⁸.

Zwykle propaganda współzawodnictwa pracy stawała się bardziej intensywna, kiedy zbliżał się termin wykonania kolejnej części planu gospodarczego lub przed ważnymi rocznicami, świętami i uroczystościami państwowymi⁴⁹. Dobrze jest to widoczne na przykładzie Kongresu Zjednoczeniowego w 1948 r. Wytyczne były jasne: „Po fabrykach, zakładach pracy, spółdzielniach, szkołach i w ogóle wszędzie, gdzie to jest tylko możliwe, prowadzić na szeroką skalę akcję współzawodnictwa pracy by tym uczcić kongres”⁵⁰. Zakłady pracy były dosłownie „zalewane” plakatami, hasłami, gazetkami zakładowymi, błyskawicami, które zarówno wzywały do podejmowania zobowiązań (używając odpowiednio „bojowego” stylu, np. Z frontu walki o sąd, Do walki z marnotrawstwem, niedbalstwem i biurokratyzmem), jak i informowały o już podjętych⁵¹. Piętnowano w nich robotników, którzy pili w pracy alkohol i opuszczali dniówki oraz marnotrawstwo i spóźnienia, co „wpływało ujemnie na wykonanie Czynu Kongresowego”⁵². Do propagandy współzawodnictwa pracy w celu uczczenia Zjednoczenia włączona została prasa partyjna, która miała zamieszczać „apelisty poszczególnych fabryk, instytucji, majątków rolniczych wzywających pokrewne instytucje do wzmożenia akcji współzawodnictwa i przekroczenia planów produkcyjnych w związku z Kongresem”⁵³. Sekcja Współzawodnictwa Pracy Huty im. Lenina w związku ze zbliżającymi się obchodami święta 22 lipca „przygotowała [...] 19 800 różnego rodzaju plakatów, afiszy, motylków i ulotek, które wykorzystywane były na Wydziałach Kombinatu”⁵⁴. Podobnie było

⁴⁸ APKr, KD NH PZPR, 1025, k. 14, Protokół nr 36 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Nowej Hucie, odbytego w dniu 22 października 1952 r. godz. 14.00.

⁴⁹ Przykładem mogą być tutaj sześćdziesiąte urodziny Bolesława Bieruta, dla uczczenia których robotnicy podejmowali zobowiązania produkcyjne – zob. M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny. Kult pierwszych sekretarzy w Polsce*, w: *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola i M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 39–74; por. D. Jagodzińska-Sasson, D.W. Jakubowski, M. Kula, M. Mokrzycki-Markowski, M. Mazurek, S. Wojtera, K. Zalewski, *op. cit.*, s. 102–103.

⁵⁰ AAN, KC PPR, 295/X–10 (mf 2152/2), k. 1, Protokół z odprawy aktywu PPR i PPS pracującego w organizacjach społecznych, Łódź, 27 XI 1948 r.

⁵¹ Do KC PPR wpłynęło około 2,2 tys. depesz od załóg różnych zakładów przemysłowych informujących o podjęciu zobowiązań w związku z Czynem Kongresowym – AAN, KC PPR, 295/X–59 (mf 2152/8), k. 10, Plan akcji propagandowej w związku z Kongresem Zjednoczeniowym Partii Robotniczych; to samo źródło zawiera zalecenie, aby największe nasilenie akcji propagandowej miało miejsce około 30 listopada.

⁵² AAN, KC PPR, 295/XI–211 (mf 2334/5), k. 72–75, Biuletyny codzienne nr 3, 12, 13, Czyn Kongresowy Załogi Fabryki Sody w Mątwach.

⁵³ AAN, KC PZPR, 295/X–59 (mf 2152/8), k. 9, Plan akcji propagandowej...

⁵⁴ APKr, KM HiL, 268, k. 101, Sprawozdanie z rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy...

w związku z X-leciem Polski Ludowej, z okazji którego wydano „12 000 różnego rodzaju plakatów, afiszy” oraz „specjalne ozdobne druki w sumie 5000, na których załoga wpisywała podjęte przez siebie zobowiązania umieszczając je na stanowiskach pracy. Poza tym wydano na Wydziałach ponad 200 gazetek ściennych oraz ponad 700 błyskawic”⁵⁵.

Innym elementem propagandy były akcje propagandowe poświęcone jednemu zagadnieniu np. racjonalizacji czy też punktualności, które stanowiły składową część współzawodnictwa pracy. Program akcji tego typu przedstawię na przykładzie tygodnia pod hasłem „Usprawniamy pracę”, oraz „Tygodnia Punktualności”, które odbyły się w dniach 14–20 czerwca 1948 r. w województwie łódzkim. Właściwą akcją poprzedzały zebrania załóg największych zakładów przemysłu włókienniczego oraz elektrowni, gazowni oraz Domów Towarowych, na których instruktorzy Wydziałów Ekonomicznych obu partii i przewodniczący rad zakładowych mieli wygłaszać referaty i pogadanki obrazujące straty ponoszone przez zakłady w wyniku złej organizacji miejsca pracy i słabej dyscypliny. Właściwą akcją rozpoczęło radiowe przemówienie przewodniczącego Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. W trakcie trwania Tygodnia zostały wykorzystane wszystkie środki propagandowe: prasa, która na bieżąco zamieszczała sprawozdania zebrań załóg fabrycznych, artykuły na temat dyscypliny w pracy i hasła propagandowe, radio oraz film – w kinach wyświetlano w czasie trwania całej akcji film „Wartość jednej minuty” oraz „przeźrocza”. Polski Monopol Tytoniowy przeznaczył do sprzedaży papierosy w opakowaniach z nadrukowanymi propagandowymi sloganami, a po Łodzi jeździły tramwaje z zainstalowanymi transparentami. Na zakładach pracy zawieszono tablice statystyczne z uwzględnieniem liczby spóźnień i nieobecności w pracy, straconych z tego tytułu maszynogodzin oraz strat ilościowych. 19 czerwca wszystkie rozgłośnie radiowe transmitowały audycję „Przy sobocie po robocie” z kawiarni „Popularna”, na którą zostali zaproszeni przodownicy pracy ze wszystkich łódzkich zakładów. 20 czerwca, czyli w dniu zakończenia akcji w Teatrze Powszechnym „Tur” odbyła się akademie poświęcona dyscyplinie pracy. Referat na ten temat wygłosił kierownik Wydziału Ekonomicznego Łódzkiego Komitetu PPR (prośba do KC PPR o przysłanie swojego przedstawiciela spotkała się z odmową Warszawy), a w części artystycznej wystawiono sztukę Moliера *Grzegorz Dydala*⁵⁶.

Narady wytwórcze były kolejną ze składowych szeroko rozumianej propagandy współzawodnictwa pracy oraz jedną z bardziej uciążliwych cech ówczesnej,

⁵⁵ *Ibidem*, k. 115, Sprawozdanie z z rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy i realizacji zobowiązań za III kwartał 1954 r., Kraków, 9 X 1954 r.

⁵⁶ AAN, KC PPR, 295/XI–325 (mf 2334/26), k. 148–149, Sprawozdanie z akcji tygodnia propagandowego „Usprawniamy pracę” w czasie 14–20 czerwca 1948 r.; *ibidem*, k. 150–151, Program pracy dla Komitetu „Tygodnia Punktualności”.

„fabrycznej rzeczywistości”⁵⁷. Miały mobilizować robotników do podejmowania zobowiązań. Chyba jednym z trudniejszych zadań jest ustalenie, czym w założeniu miały być jak miały wyglądać narady wytwórcze. W swojej formie często były podobne do masówek – na obu typach zebrań podejmowano zobowiązania, i na obu typach zebrań zobowiązania te były „spontaniczne”. Jakie były różnice?

Narady wytwórcze miały:

- przyciągać „robotników, pracowników inżynieryjno-technicznych oraz administracyjnych, jako współgospodarzy Przedsiębiorstwa”⁵⁸,
- pobudzać świadomość polityczną i społeczną pracowników, ich ambicję zawodową, przywiązanie do zakładu, szlachetną chęć zwycięstwa⁵⁹,
- być organizowane „w celu zmobilizowania twórczej inicjatywy załóg robotniczych”⁶⁰,
- być instrumentem ułatwiającym „pokonywanie trudności i przeszkód w przebiegu współzawodnictwa”⁶¹,
- być „ważną formą wciągania szerokich mas pracujących do wielkiego wysiłku przy budownictwie gospodarki narodowej – do zrozumienia położenia gospodarczego i obywatelskiego ustosunkowania się do walki o wykonanie planu gospodarczego [...]. Zadaniem narad wytwórczych jest: dokładne zaznajomienie każdego działacza, każdej brygady i pośrednio każdego robotnika z planem gospodarczym, [...] wykrywanie braków organizacyjnych, biurokratyzmu, wymiana doświadczeń, popularyzacja ulepszeń, inicjowanie racjonalizacji oraz związanej z nią rewizji norm wydajności pracy, szerzenie troski o oszczędność surowców, energii, opału, smaru, itd. omawianie sposobu polepszenia jakości produkcji, popularyzacja wybitnie i dobrze pracujących robotników, majstrów, inżynierów”⁶²,
- na celu „polityczne i organizacyjne przygotowanie załóg do wykonania zadań produkcyjnych przewidzianych harmonogramem robót [...]. Na naradach wytwórczych robotnicy omawiają sposoby wykonania planów produkcyjnych, i zastanawiają się nad maksymalnym obniżeniem kosztów własnych itd. Zastanawiają się nad racjonalizacją procesu produkcji, która jest podstawowym

⁵⁷ Por. np. B. Brzostek, *Robotnicy Warszawy. Konflikty codzienne (1950–1954)*, Warszawa 2002; P. Kenney, *Rebuilding Poland. Workers and Communists 1945–1950*, Ithaca–London 1997; H. Świada-Ziemia, *Człowiek wewnątrz zniewolony. Problemy psychosocjologiczne minionej formacji*, Warszawa 1998; narady wytwórcze nie były tylko specyfiką zakładów pracy, zwoływano je także np. w szkołach – zob. K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000.

⁵⁸ APKr, KM HiL Dział Organizacyjny (dalej – DO) 7, k. 56, Instrukcja w sprawie zakresu, terminów i trybu przeprowadzania narad wytwórczych w Przedsiębiorstwie.

⁵⁹ AAN, KC PPR, 295/XI–7 (mf 2315/2), k. 2.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 11.

⁶¹ AAN, KC PPR, 295/VII–6 (mf 2093/2), k. 21 Wyniki narady partyjnej w Wydz. El. KC PPR z dn. 26. VIII. 1948 r. w sprawie współzawodnictwa pracy w przemyśle metalowym.

⁶² *Ibidem*, k. 48, Instrukcja o centralach wytwórczych, Warszawa, 26 VII 1946 r.

warunkiem przedterminowego wykonania planów produkcyjnych. Narady wytwórcze stanowią również kontrolę pracy kierownictwa przez wszystkich robotników, przez całą załogę⁶³,

– być miejscem, gdzie omawiano „b.[ardzo] dokładnie wszelkie zagadnienia współzawodnictwa pracy [...]”⁶⁴,

– przygotowywać „czołowych robotników do awansu społecznego”⁶⁵,

– wychowywać „przyszłych brygadzystów, majstrów, kierowników zakładów przez wprowadzenie robotników w całokształt prac, przez zapoznanie ich z całością produkcji, z kierowaniem produkcji.”⁶⁶,

– popularyzować „wybitnie i dobrze pracujących robotników, majstrów, inżynierów”⁶⁷,

– stanowić „główny instrument szkoły gospodarowania, aktywizacji mas” oraz podnosić „wydajność pracy”⁶⁸.

Podsumowując, narady wytwórcze odpowiadały za polityczne przygotowanie robotników do podejmowania zobowiązań, tworzyły odpowiednią podbudówkę ideologiczną tychże, przynajmniej w założeniu miały być jedną (jedyną?) z form kontroli pracy dyrekcji zakładów przez robotników oraz stawiały sobie za cel spełnianie funkcji wychowawczych oraz popularyzacyjnych. Na naradach wytwórczych robotnicy mieli dowiadywać się o założeniach planów produkcyjnych odnoszących się bezpośrednio do ich stanowisk. To jest zasadnicza różnica między naradami wytwórczymi a masówkami. Masówki to zebrania ogółu robotników zwołane w związku z wydarzeniami „politycznymi” sceny krajowej lub międzynarodowej lub jakąś rocznicą lub świętem. Podobnie jak na naradach wytwórczych, także i tam podejmowano zobowiązania, których ciężar ideologiczny był podobny. Jednak w wypadku masówek ważniejsza była „polityka”, podczas gdy na naradach wytwórczych priorytetem były sprawy produkcji oraz współzawodnictwa pracy. Jakie były realia narad? Jak założenia, przedstawione powyżej realizowano w praktyce?

Za organizację narad wytwórczych, podobnie jak i współzawodnictwa pracy, od 1948 r. odpowiedzialne były związki zawodowe, a konkretnie Sekcja Organizacyjna i Techniczno-Ekonomiczna Komitetów Współzawodnictwa Pracy

⁶³ „Budujemy Socjalizm” z 26 września 1950 r., s. 4.

⁶⁴ AAN, Sekretariat Generalny Polskiej Partii Socjalistycznej (dalej – SG PPS), 235/XV–89 (mf 2291/12), k. 56, Zagadnienia współzawodnictwa pracy w przemyśle chemicznym.

⁶⁵ AAN, KC PPR, 295/XI–226 (mf 2334/8), k. 13, Ruch współzawodnictwa pracy w walce o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego i realizację zadań oszczędnościowych Przemysłu Elektrotechnicznego.

⁶⁶ AAN, KC PZPR, 237/XXXI–67, k. 96, Stenogram z II Ogólnokrajowej Narady Komitetów Współzawodnictwa Pracy Przemysłu Metalowego, 27 V 1949 r.

⁶⁷ AAN, KC PPR, 295/VII–6 (mf 2093/2), k. 48, Instrukcja o centralach wytwórczych...

⁶⁸ AAN, KC PZPR, 237/XXXI–68, k. 87, Stenogram z Krajowej Narady Aktywu Współzawodnictwa Pracy Przemysłu Odzieżowego, Wrocław, 24 VI 1950 r.

wszystkich szczebli⁶⁹. Administracja zakładowa oraz komórki PPR oraz PPS, a później PZPR miały sprawować funkcje doradcze i pomocnicze. Naradami kierować mieli przewodniczący rad odpowiedniego szczebla – Zakładowej lub Oddziałowej oraz mężowie zaufania. Przeprowadzano trzy rodzaje narad wytwórczych: wydziałowe (odbywały się na szczeblu wydziałów eksploatacyjnych), działowe (na szczeblu komórek administracyjnych, dyrekcji przedsiębiorstwa oraz kierownictw zakładów) i ogólne⁷⁰. „Obsługę propagandowo-techniczną” miały zapewnić „właściwe organizacje związkowe i pracownicy, wyznaczeni przez odnośnego kierownika administracyjnego”⁷¹.

Takie rozgraniczenie kompetencji wewnątrz „trójkąta fabrycznego” rodziło wiele problemów. Na II Ogólnopolskiej Naradzie Komitetów Współzawodnictwa Pracy Przemysłu Metalowego wskazywano na błędy w organizacji i przebiegu narad wytwórczych: „Jednym z poważnych braków [...] jest, że administracja nie bierze udziału w naradach wytwórczych. Jeśli dotychczas Partia lepiej czy gorzej brała udział w naradach wytwórczych i obsługiwała je, jak również rada zakładowa, to administracja, z wyjątkiem kierownika wydziału nie wyciągnęła żadnych korzyści”⁷². W Legnicy, w Zakładach Metalurgicznych „robiono próby narad wytwórczych na grupach związkowych w ub. roku, lecz dyrekcja nie zainteresowała się nimi nie biorąc w nich udziału”⁷³. Podobną sytuację opisuje, cytowany już wcześniej artykuł z „Budujemy Socjalizm”: „W niektórych przedsiębiorstwach narady wytwórcze jak np. PPRK wypadają dobrze, a plany produkcyjne są wykonywane z nadwyżką. Jednak w wielu przedsiębiorstwach narady wytwórcze nie spełniają swych zadań. Np. w IV oddziale »Beton-Stalu« odczuwa się zupełny brak zainteresowania kierownictwa naradami wytwórczymi. W ostatnim okresie Rada Związkowa tego oddziału dobrze przygotowała całą załogę Grupy Sprzętu i Transportu do narady wytwórczej. Przybyli na nią przedstawiciele organizacji partyjnej, oddziału Związków Zawodowych, natomiast dyrekcja, która miała złożyć sprawozdanie z wykonania planu nie tylko że nie przybyła na naradę, ale nie przysłała w ogóle swojego przedstawiciela, mimo że Rada Zakładowa kilkakrotnie zawiadamiała dyrekcję o naradzie wytwórczej. W rezultacie przez trzy godziny ok. 300 robotników oczekiwało na przedstawicieli dyrekcji. Oczywiście, że narady nie spełniły swego zadania, gdyż robotnicy nie zapoznali się ze sprawozdaniem kierownictwa i planem robót na następny miesiąc.

⁶⁹ AAN, KC PPR, 295/XI–226 (mf 2334/8), k. 3–5, Okólnik nr 1 dot. współzawodnictwa pracy – wytyczne ogólne, GKWP dla P. Met., Katowice, 17 IX 1948 r.

⁷⁰ APKr, KM HiL DO, 7, k. 56, Instrukcja w sprawie zakresu, terminów i trybu przeprowadzania narad...

⁷¹ *Ibidem*, k. 56v.

⁷² AAN, KC PZPR, 237/XXXI–67, k. 31, Stenogram z II Ogólnokrajowej Narady Komitetów Współzawodnictwa Pracy Przemysłu Metalowego, 27 V 1949 r.

⁷³ AAN, KC PZPR, 237/IX–7, k. 3, Notatka o sytuacji w Zakładach Metalurgicznych w Legnicy, Warszawa, 6 VII 1954 r.

Z tego rodzaju stanowiskiem dyirekcji można się spotkać również i w innych KGR-ach, np. w K[ierownictwie]G[rupy]R[obót] Nr 2, na polecenie dyirekcji zostały dwukrotnie zerwane narady wytwórcze. Z takiego stanowiska dyirekcji można wysnuć wnioski, iż dyirekcja nie tylko nie docenia wielkiego znaczenia narad wytwórczych, lecz celowo zrywa mające się odbyć narady⁷⁴.

O stosunku administracji zakładów do narad wytwórczych (a także do współzawodnictwa pracy) informuje sprawozdanie z lustracji pracy Rad Zakładowych z Nowej Huty, przeprowadzonej na początku czerwca 1950 r.: „Jeśli chodzi o kierownictwo, to odnosi się wrażenie, że do współzawodnictwa nie przywiązuje żadnej wagi, czego dowodem, że nawet nie zawiadamia przewodniczącego Komitetu [Współzawodnictwa Pracy – H.W.] o odbywającej się naradzie wytwórczej”. Co więcej, w przeddzień lustracji odbyła się narada wytwórcza „na której nikogo nie było”. Dokument ten stwierdza także „zupełny brak współpracy między Dyirekcją, POP i RZ⁷⁵.

Także rola komórki związków zawodowych kształtowała się inaczej niż to było w założeniach. Często zarzutem w jej kierunku było oddawanie prowadzenia narad wytwórczych w ręce administracji⁷⁶. Przedstawiciele Związków Zawodowych byli odpowiedzialni za należyte „prowadzenie” dyskusji – do nich należało „dobór referenta i przygotowanie kilku robotników (dobrych specjalistów) do zabrania głosu w dyskusji oraz przygotowanie wniosków na naradę, kierowanie na właściwe tory dyskusji⁷⁷.

Sam przebieg narad pozostawiał wiele do życzenia. W założeniach porządek narad „winien uwzględniać przede wszystkim zagadnienia współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa i nowatorstwa” oraz należało „wystrzegać się przeładowania jednej narady nadmierną ilością problemów, które najlepiej ograniczyć do jednego, dwu [...], natomiast w razie potrzeby przyspieszyć zwołanie [kolejnej] narady, która minimalnie winna się odbywać po godzinach pracy i trwać 2–3 godzin⁷⁸. Tymczasem narady były „prowadzone bezdusznie i bezkonkretnie”, „źle przygotowane, bez należytego porządku dziennego, który by skupił uwagę zebranych na czołowych zagadnieniach”, „przeciągane”, zmieniały się „w zebrania o charakterze ogólnym”, „na ogół nie popularne, ludzie się nudzą i nieco na wyższym poziomie robotnik na pewno zadaje sobie pytanie: „I co ja właśnie

⁷⁴ „Budujemy Socjalizm” z 26 września 1950 r., s. 4; zob. także „Budujemy Socjalizm” z 6 marca 1951 r., artykuł *Narady wytwórcze odbywają się – dyrektorzy nie biorą w nich udziału* i in.

⁷⁵ APKr, ORZZKr, 591/6392, k. 6, 12, Sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji Rad Zakładowych na Nowej Hucie w dniach 6, 7 i 9 czerwca 1950 r. po linii wytycznych otrzymanych w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Krakowie w dniu 6.VI.1950 r.

⁷⁶ Zob. m.in. AAN, KC PPR, 295/XI–256 (mf 2334/12), k. 89, Uchwała Prezydium Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy; *ibidem*, k. 18–19, Ruch współzawodnictwa pracy...

⁷⁷ AAN, KC PPR, 295/VII–6 (mf 2093/2), k. 48, Instrukcja o centralach wytwórczych...

⁷⁸ APKr, KM HiL DO, 2, k. 14, Okólnik nr NO4/50, Kraków, 31 I 1950 r.; AAN, KC PPR, 295/VII–6 (mf 2093/2), k. 48, Instrukcja o centralach wytwórczych...

skorzystałem z tego zebrania?”. Zebrania te mu nic nie dają i nie wskazują konkretnej drogi dla dalszego postępowania”⁷⁹. Na budowie PPRK nr 1 w Bato-wicach, jedna z narad wytwórczych miała następujący przebieg:

„Narada zupełnie nie [była] przygotowana, bez udziału partii, związku czy odpowiednich komórek organizacyjnych tego przedsiębiorstwa. Przewodniczący Rady [...] nie [był] przygotowany. Narada odbywała [się] [...] w okresie kiedy plan był już o 10 dni opóźniony. Ze sprawozdania kierownika robót była troska o ratowanie sytuacji i apel o pomoc ze strony partii i związku. Ludzie odchodzą do robót żniwnych, z maszyn pracuje tylko jedna, brak materiałów zaopatrzenia, brak entuzjazmu do pracy, nad wszystkim kieruje bierność i apatia. Zobowiązania nikt nie przygotował, nie opracowano planu ich podejmowania i nikt też ich nie podjął na tej naradzie. Jej wynikiem natomiast był pompatyczny, rzekomo krzepiący, a w gruncie rzeczy szkodliwy i nie wychowawczy artykuł – korespondencja gazety. I powiedzmy otwarcie, że powtarzające się tego rodzaju i w tym tonie pisane korespondencje z Nowej Huty, nie mogą działać na załogę mobilizująco”⁸⁰.

Analiza pracy komórek związkowych przy budowie Nowej Huty z III kwartału 1951 r. także nie napawała optymizmem. Narady wytwórcze były „nienależycie przygotowane, przypominające raczej „masówki”, temat współzawodnictwa ograniczono do podania kilku „suchych” cyfr, reszta narady upłynęła na utyskiwaniu „na tematy absolutnie obojętne dla produkcji jak [...] rozważki o sprawach zaopatrzenia węglowego i mięsnego”. W naradach brał udział „znikomy procent pracowników umysłowych, przodowników i racjonalizatorów” – jednym z powodów miały być „problemy ze środkami lokomocji po zakończonej naradzie”. Odnotowano „nawet fakt sporządzenia fałszywego protokołu z narady wytwórczej w Zarządzie Robót Elektrycznych w Zjednoczeniu Budowy Miasta N[owa]H[uta]”. Stwierdzono tam także wpisywanie narad technicznych jako narad wytwórczych, a ponadto „w okresie od dwóch miesięcy w Przedsiębiorstwie tym nie odbyła się ani jedna Narada Wytwórcza, chociaż w protokole podano nazwiska zabierających głos w dyskusji robotników, którzy w tym okresie zatrudnieni byli w Mielcu”⁸¹. Cytowany już w tekście dokument z lustracji Rad Zakładowych z Nowej Huty mówił o tym, iż narady wytwórcze przeprowadzane były nieregularnie, w bardzo wąskim gronie, „przez to robotnicy nie mogą znać planu całości wzgl.[ędnie] planów odcinkowych. [...] Narady wytwórcze

⁷⁹ AAN, KC PZPR, 237/XXXI-7, k. 3, Praca Referatu Węglowego za okres od 1 I do 31 VI 1949 r.; *ibidem*, 295/XI-223, k. 18, Protokół narady gospodarczej aktywu PPR Przemysłu Elektro-technicznego, 10 XI 1948 r.; APKr, ORZZKr, 596/6501, k. 4, Podsumowanie narady aktywu partyjnego pracującego w zw. zawod. dokonane przez tow. Knapika – sekretarza KW PZPR dnia 21 X 1951 r.

⁸⁰ APKr, ORZZKr, 593/6439, k. 13, Zagadnienia Nowej Huty, Kraków, 29 VIII 1950 r.

⁸¹ APKr, ORZZKr, 596/6485, k. 5, Analiza pracy ogniw związkowych na odcinku mobilizacji załóg do wykonania zadań produkcyjnych w II roku Planu 6-letniego na terenie Nowej Huty.

obsadzone są przeważnie przez administrację, majstrów, brygadzystów, a w bardzo małym stopniu przez robotników⁸².

Cechą charakterystyczną narad wytwórczych wydawała się być (wbrew woli organizatorów tychże) monotoność: „większość narad produkcyjnych ogranicza się do złożenia sprawozdania z wykonania planu i podania suchych cyfr odnośnie planu na okres bieżący”, „sprawozdania [z narad wytwórczych] [...] zakładu zaczynają się od słów »po przeczytaniu protokołu dyrektor wezwał zebranych, by wypowiedzieli się jakie mają trudności surowcowe«⁸³.

Tematyka narad wytwórczych była różnorodna i różniła się dość zasadniczo od założeń wymienionych powyżej. Padraic Kenney pisze, że różnego rodzaju zebrania w fabrykach (a więc wszelkiego rodzaju masówki, narady wytwórcze i produkcyjne, techniczne) były szansą dla robotników na zaprotestowanie wobec warunków pracy, życia, itd.⁸⁴ Narady wytwórcze stawały się więc miejscem, gdzie omawiano nie tylko plany produkcyjne i podejmowano zobowiązania, ale przede wszystkim były forum, na którym podnoszono najbardziej palące potrzeby zakładów – trudne warunki pracy, braki surowcowe oraz spowodowane nimi ciągłe przestoje (a co za tym idzie późniejsza tzw. szturmowość robót), braki wykwalifikowanych, czy też niewykwalifikowanych robotników, nieobecności w pracy⁸⁵. W Hucie „Ostrowiec” **„narady wytwórcze poruszają wszystkie zagadnienia wydziałowe i nie są poświęcone współzawodnictwu, tę akcję przeprowadza wyłącznie PPR** na osobnych zebraniach partyjnych, co mocno utrudnia pracę, zaś kierownictwo sztywno wymawia się przed dopomożeniem w organizacji [współzawodnictwa pracy] zastawiając się powiedzeniem, że jest to ruch oddolny⁸⁶. Z kolei sprawozdanie z zebrania aktywu gospodarczego PPR i PPS w Gdańsku stwierdza, że „narady wytwórcze są w znakomitej części poświęcone sprawom politycznym, a nie gospodarczym⁸⁷”.

Dużą bolączką narad wytwórczych była frekwencja robotników. Dane z pierwszego półrocza 1951 r. z Nowej Huty są następujące: styczeń – 57% ogółu

⁸² APKr, ORZZKr, 591/6392, k. 6, Sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji...

⁸³ APKr, KD NH PZPR, 1027, k. 2, Koreferat w sprawie wykonania planu za I kwartał 1953 r. w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Nowa Huta; AAN, KC PPR, 295/XI–223, k. 8, Protokół narady gospodarczej...

⁸⁴ „Niekończący się strumień zebrań [...] dawał robotnikom liczne okazje do wyrażenia swojego niezadowolenia”. P. Kenney, *op. cit.*, s. 166.

⁸⁵ AAN, KC PPR, 295/XI–256 (mf 2334/12), k. 70, Protokół nr 19 z narady wytwórczej, odbytej w Hucie „Częstochowa” w dn. 30.7.1948 r.; *ibidem*, KC PPR, 295/XI–267, k. 2, Protokół z narady wytwórczej, odbytej w dniu 17.VI.1947 r. w świetlicy Państwowych Zakładów Przemysłowych w Nisku; *ibidem*, KC PPR, 295/XI–267, k. 12, Protokół nr 5 z ogólnej Narady Wytwórczej Huty „Stalowa Wola”, Stalowa Wola, 16 VI 1947 r.

⁸⁶ AAN, KC PPR, 295/XI–256 (mf 2334/12), k. 22–24, Ankieta w sprawie współzawodnictwa pracy – Huta Ostrowiec stan na 1 czerwca (wyróżnienie w tekście); zob. także APKr, ORZZKr, 591/6392, k. 7, Sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji...

⁸⁷ AAN, SG PPS, 235/XV–8 (mf 2291/1), k. 1, Sprawozdanie z delegacji na zebranie aktywu gospodarczego PPS i PPR w Gdańsku, 7 II 1948 r.

pracowników; luty – 56,6%; marzec – 64,3%; kwiecień – 66%; maj – 70,4%; czerwiec – 71,5%. Podobne wskaźniki, jak się wydaje, można odnieść do innych zakładów i przyjąć, że frekwencja robotników na naradach wytwórczych w skali kraju rzadko przekraczała 70%⁸⁸. Zdarzały się wypadki, że robotnicy nie chcieli przychodzić na narady wytwórcze, motywując to tym, iż „po pomidorach dużej niż do 14-stej nie mają zamiaru siedzieć”⁸⁹.

Trudności nastęrcza ustalenie liczby narad wytwórczych w latach 1947–1955. Jedną z tych trudności jest wiarygodność podawanych w źródłach cyfr. Jak już pisałem wcześniej, zdarzały się wypadki, że narady wytwórcze „istniały wyłącznie na papierze”. Zakłady pracy były zobowiązane do organizowania narad co najmniej raz w miesiącu – niestety, nie jest możliwe stwierdzenie, czy tak rzeczywiście było, ponieważ dostępne dane są raczej nie do zweryfikowania.

Trudne jest także ustalenie, jaki był faktyczny wpływ narad wytwórczych na produkcję i współzawodnictwo pracy. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że wpływ tychże był raczej niewielki. Działo się tak z kilku powodów. Przytoczone fragmenty przekazów źródłowych pokazują, że instytucji narad wytwórczych brakowało przygotowania, zaangażowania kierownictwa zakładów (bardziej) i związków zawodowych oraz partii politycznych (mniej). Problemy, z jakimi spotykały się narady wytwórcze (schematyczność, brak żywiołowości, niedostateczne ich przygotowanie) nie były charakterystyczne tylko i wyłącznie dla tego rodzaju narad. Takie same problemy dotyczyły całego ruchu współzawodnictwa. Na zakończenie rozważań o naradach wytwórczych pozwolę sobie przytoczyć dwa fragmenty źródeł, które – moim zdaniem – dość dobrze ilustrują przedstawiony problem:

„Rady Zakładowe poprzez Komitety Współzawodnictwa winny organizować narady wytwórcze jako najlepszej metody mobilizacji inicjatywy robotniczej. Brak udziału Komitetów Współzawodnictwa w organizowaniu tych narad i dopilnowaniu szybkiej realizacji wszystkich słusznych wniosków i propozycji wypaczał często rolę tych narad, prowadził do zniechęcenia i bierności nawet przodujących robotników”⁹⁰.

⁸⁸ APKr, ORZZKr, 596/6494, k. 4, Sprawozdanie z rozwoju współzawodnictwa i racjonalizatorstwa nowych form współzawodnictwa pracy, przenoszenie doświadczeń po linii współzawodnictwa i racjonalizatorstwa oraz rzucony apel o najlepszego majstra w budownictwie w Nowej Hucie, za okres pierwszego półrocza 1951 r. Sprawozdanie komisji z fabryki kwasu siarkowego w Wałbrzychu mówi o niedostatecznej frekwencji robotników na naradach wytwórczych (AAN, KC PZPR, 237/XXXI–32, k. 13, Sprawozdanie komisji, delegowanej przez KC PZPR do zbadania możliwości produkcyjnych fabryki kwasu siarkowego w Wałbrzychu), z kolei cytowane już sprawozdanie z lustracji Rad Zakładowych z Nowej Huty mówi o „8–10% załogi” biorącej udział w naradach. Por. B. Brzostek, *op. cit.*, s. 99.

⁸⁹ Cyt. za: B. Brzostek, *op. cit.*, s. 134.

⁹⁰ AAN, KC PPR, 295/XI–256 (mf 2334/12), k. 89, Uchwała Prezydium Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy.

„Przodownicy pracy biorą gremialny udział w naradach wytwórczych. Zabierają głos w dyskusji, dzielą się spostrzeżeniami, wysuwają wnioski, aby ulepszyć produkcję. Niestety dyrekcja nie wprowadza w czyn uchwał narad wytwórczych. Nie odczytuje się poprzednich protokołów, nie daje się możliwości skontrolowania co zostało wykonane z powziętych uchwał. Gdy sekretarz zwraca uwagę, aby prowadzić zebrania formalne, dyrektor uważa, że się go obraża i grozi dymisją. [...] Są fabryki, gdzie w wyniku narad wytwórczych załoga wyraźnie stwierdza »nasz dyrektor jest ojcem współzawodnictwa«, ale mamy i takie, z których Komitety Fabryczne nieduwznicznie donoszą »dyrekcja kładzie współzawodnictwo na naszej fabryce«⁹¹.

Przyglądając się bliżej funkcjonowaniu instytucji narad wytwórczych oraz ich roli propagandowej, nie sposób nie zauważyć roli ideologii w gospodarce. Oprócz wykonania planu, przedsiębiorstwa miały za zadanie wychować robotników na „przykładowych obywateli nowej socjalistycznej ojczyzny”⁹². A zatem w swoim działaniu przedsiębiorstwa podporządkowywały interes gospodarczy „ideologicznej utopii, głoszonej przez rządzącą partię”⁹³. Instytucja narad wytwórczych była więc wymogiem ideologicznym, podobnie zresztą jak i współzawodnictwo pracy. Narady wytwórcze miały spowodować, że robotnicy włączą się bezpośrednio w zarządzanie przedsiębiorstwem („ludzka twarz nacjonalizacji”), a jednocześnie miały pomóc administracji przedsiębiorstwa w sprawowaniu kontroli nad robotnikami, swoistemu „trzymaniu ręki na pulsie”. Nie sposób nie zauważyć, że tak rozumiane narady wytwórcze stawały się kolejnym „przykrym nakazem z góry”, zarówno dla administracji przedsiębiorstw, jak i pracujących w nich robotników. Dla pierwszych oznaczał mieszanie się w sprawy zarządzania przedsiębiorstwem i produkcji (zobowiązania!) osób trzecich, dla drugich kolejne zebranie, na którym musieli zostawać po godzinach pracy i z którego tak naprawdę nic nie wynikało (wystarczy wspomnieć o cytowanych w tekście źródłach mówiących o częstym nierealizowaniu „słusznych” wniosków, które zgłaszano w czasie trwania narad).

Kolejnym elementem propagandy współzawodnictwa pracy jest propagowany wzorzec osobowy przodownika pracy. W założeniach ruch współzawodnictwa pracy miał stworzyć w systemie komunistycznym nową elitę robotniczą. Dlatego też propagowano zarówno wyniki pracy, osiągnięte przez „nowych bohaterów”, jak i ich samych⁹⁴.

⁹¹ AAN, SG PPS, 235/XV–90 (mf 2291/12), k. 12–13, O istocie współzawodnictwa pracy.

⁹² M. Tymiński, *PZPR a przedsiębiorstwo. Nadzór partyjny nad zakładami przemysłowymi 1956–1970*, Warszawa 2001, s. 8.

⁹³ *Ibidem*; P. Kenney (*op. cit.*, s. 265) uważa, że w pewnym momencie propaganda współzawodnictwa pracy stawała się ważniejsza niż faktyczne osiągnięcia ruchu.

⁹⁴ Postać Wincentego Pstrowskiego została umieszczona na jednej z dwunastu okolicznościowych pocztówek, wydanych z okazji Kongresu Zjednoczeniowego. Na innych znaleźli się m.in. gen. Karol Świerczewski, Bolesław Bierut, „Towarzysz MELS”. AAN, KC PPR, 295/X–59 (mf

Przodownicy pracy mieli stawać się swoistymi misjonarzami ruchu komunistycznego, „którzy swoim przykładem mieli nawracać wąpiących”⁹⁵. Ich sylwetki były m.in. tematami pogadek na koloniach dla dzieci polonijnych⁹⁶. To przodownicy pracy zajmowali pierwsze miejsca w kolumnach swoich zakładów w czasie pochodów pierwszomajowych, niosąc przewieszzone przez pierś szarfy z wypisanymi rekordami⁹⁷. Również dla nich z okazji święta pierwszomajowego urządzano uroczyste kolacje w Belwederze z udziałem samego Bolesława Bieruta⁹⁸.

W omawianym okresie w licznych publikacjach, takich jak: *Kalendarze Robotnicze*, „Biblioteki Przodowników Pracy”, czy też *Nasi Kandydaci* (albumowe wydawnictwa w okresie wyborów do Rad Narodowych) opublikowano łącznie ponad 300 życiorysów przodowników pracy⁹⁹. Michał Boni w swojej pracy doktorskiej, poświęconej stereotypowi robotnika, stara się stworzyć wzorzec osobowy przodownika pracy właśnie na podstawie broszur „Biblioteki Przodowników Pracy”¹⁰⁰.

Najważniejszymi elementami tego wzorca są: przeszłość robotnika (często emigrant np. Pstrowski, który pamięta przedwojenną biedę; wtedy członek partii komunistycznej – KPP lub zagranicznej np. Wanda Gościmińska, Pstrowski¹⁰¹; wyniósł z domu rodzinnego tradycje komunistyczne – rodzice, którzy brali udział w rewolucji 1905 r. lub podrzucali dziecku „zakazaną” literaturę – np. *Manifest komunistyczny*), rola PPR w rozbudzeniu „właściwej” świadomości politycznej (PPR w roli mentora, mitologizowanie zebrzań partyjnych, z których „nie wychodziłam bez otrzymania wyczerpującej odpowiedzi. Naprawdę lepszego nauczy-

2152/8), k. 9, Plan akcji propagandowej w związku z Kongresem Zjednoczeniowym Partii Robotniczych.

⁹⁵ K. Kosiński, *op. cit.*, s. 297; o komunizmie jako ruchu parareligijnym – zob. M. Kula, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2004.

⁹⁶ D. Jarosz, *Masy pracujące przede wszystkim. Organizacja wypoczynku w Polsce 1945–1956*, Warszawa–Kielce 2003, s. 187.

⁹⁷ AAN, KC PZPR, 237/VIII–193, k. 11, Okólnik w sprawie kampanii 1 Maja, Warszawa, kwiecień 1949 r.; *ibidem*, k. 15, Ocena przebiegu obchodu święta 1 Maja, Wrocław, 12 V 1952 r.

⁹⁸ *Ibidem*, k. 19, Dalekopis do I-yh sekretarzy KW PZPR, Warszawa, 20 IV 1951 r.; zob. też *ibidem*, k. 39, Notatka w sprawie przyjęcia w Belwederze w dniu 1 V 1951 r.

⁹⁹ S. Kowalewska, *Wzór osobowy i pożądane postawy pracowników przemysłu*, w: *Przemysł i społeczeństwo w Polsce Ludowej*, praca zbiorowa pod red. J. Szczepańskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 222.

¹⁰⁰ M. Boni, *Stereotyp robotnika w kulturze polskiej na przełomie lat 40/50-tych*, praca doktorska napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. Stanisława Siewierskiego w Katedrze Kultury Polskiej, Warszawa 1986, s. 255–361; zob. także A. Jasińska, R. Siemieńska, *Wzory osobowe socjalizmu*, Warszawa 1978, s. 237–246.

¹⁰¹ W. Gościmińska, *Mój wielki dzień*, Warszawa 1953, s. 7; *Górnicy Wincenty Pstrowski. Inicjator współzawodnictwa pracy, Kawaler Orderu „Budowniczych Polski Ludowej*, Katowice 1949, s. 8.

ciela nie mogłam w życiu spotkać¹⁰²), kult fachowości („To był dla mnie nowy świat – czułem się szczęśliwy, trzymając w dłoniach palnik i obserwując przez błękitne okulary, jak topi się surowiec pod moją ręką¹⁰³), bezinteresowność i swoboda podejmowania zobowiązań produkcyjnych (przodownik z fabryki „Cegielskiego”, Mieczysław Łykowski sam zakupił ostrza widołowe, aby osiągnąć lepszy wynik produkcyjny¹⁰⁴), rola porad wytwórczych podjęciu zobowiązania¹⁰⁵, propagowanie kolektywności oraz pracy zespołowej, programowy antyklerykalizm, mający często korzenie przedwojenne („biedny bezrobotny ze względu na swoje poglądy szykanowany był przy rozdziale zatrudnienia przez kler. Ostatni głos zawsze należał do endeckich księży, do reakcyjnej parafii, która wyrokowała we wszystkich wątpliwych sprawach¹⁰⁶), udane życie rodzinne (ideał – żona, która namawia męża do podjęcia zobowiązania; wczasy spędzane z całą rodziną, które były nagrodą za wyniki we współzawodnictwie, „po osiągnięciu sukcesu zawodowego, wykonaniu planu [przodownik] zabierał żonę z dzieckiem do kina i na ciastka¹⁰⁷), chęć dalszej nauki (obraz robotnika, który po pracy wraz z nauką pisania i czytania, przedzierał się przez fachowe książki, by zdobyć i podnieść swoje kwalifikacje, „Chciałbym się uczyć, aby zostać dobrym fachowcem. Obiecano skierować mnie na odpowiednie kursy a następnie do technikum [...]. Pragnieniem moim jest wyjechać choćby na krótko do ZSRR dla zapoznania się ze zdobyczami techniki¹⁰⁸) czy wreszcie jego awans społeczny (Bogdan Bugdoł został członkiem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, a następnie dyrektorem kopalni „Zabrze-Zachód”, Wanda Gościmińska została posłanką na Sejm, a Marian Krajewski, inicjator trójek murarskich, członkiem Związku Literatów Polskich¹⁰⁹). Nie bez znaczenia był także sukces materialny oraz nagrody zdobyte dzięki współzawodnictwu: „robotnik stawał się posiadaczem aparatu radiowego, a często i motocykla¹¹⁰. Ważnym momentem w życiu każdego przodownika, zwłaszcza racjonalizatora, był moment wprowadzenia nowej metody pracy. Początkowo przyjmowana z nieufnością, a nawet z wrogością przez starych, zwłaszcza przedwojennych majstrów, z czasem zdobywała sobie coraz szersze rzesze zwolenników¹¹¹. W postawie przodownika pracy bardzo ważną rolę spełniał stosunek do dokonań i doświadczeń Związku Radzieckiego,

¹⁰² G. Ening, *Od haldy do technikum*, Warszawa 1950, s. 30.

¹⁰³ Cz. Michałek, *Było to całkiem proste*, Warszawa 1949, s. 9.

¹⁰⁴ M. Łykowski, *Ja tylko usprawniałem*, Warszawa 1949, s. 30–35.

¹⁰⁵ Zob. m.in. M. Krajewski, B. Ostrołęcki, *Ludzie rusztowań*, Warszawa 1950, K. Małcużyński, *To była narada wytwórcza*, Warszawa 1950.

¹⁰⁶ Cz. Michałek, *op. cit.*, s. 27.

¹⁰⁷ A. Ścibor-Rylski, *Oraczewski i jego brygada*, Warszawa 1949, s. 218.

¹⁰⁸ M. Łykowski, *op. cit.*, s. 45, por. *Romantyzm uwspółcześniony*, Warszawa 1978.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ S. Kowalska, *op. cit.*, s. 223.

¹¹¹ Zob. m.in. AAN, KC PPR, 295/XI–202 (mf 2334/4).

traktowanego jako jedyny wykładnik socjalizmu oraz próba zatuszowania negatywnych obrazów z przeszłości lub teraźniejszości (głód, terror państwowy), którym przeciwstawiano obrazy współczesne¹¹².

Rzeczywistość okazywała się całkowicie inna. Przodownicy mimo zmasowanej propagandy nie stawali się nową elitą, stawali się natomiast przedmiotem niewybrednych dowcipów („Co to jest przodownik pracy? Skrzyżowanie osła z mrówką”; „Chcesz iść szybko na Sąd Boski? Pracuj jak Wincenty Pstrowski”; „Dziewica Maria przystąpiła do Ligi Kobiet, Św. Józef do PPR, chłop do Samo pomocy Chłopskiej a osioł i owca do współzawodnictwa pracy”¹¹³), często byli poniżani przez innych pracowników lub też sami byli prowodyrami „przerw w pracy”, jak eufemistycznie określano strajki, kiedy okazywało się, że to w dużej mierze „dzięki” ich wyśrubowanym rekordom podwyższano normy dla całego zakładu.

Przy analizowaniu propagandy współzawodnictwa pracy nie sposób nie wspomnieć o źródłach finansowania tejże oraz kwotach, jakie desygnowano na ten cel. Uchwała nr 122 Prezydium Rządu z 8 marca 1952 r. w sprawie finansowania wydatków na propagandę zadań produkcyjnych oraz metod pracy i osiągnięć przodowników i racjonalizatorów zezwalała dyrektorom społecznych zakładów pracy, zatrudniających powyżej 300 pracowników, przeznaczyć na ten cel 0,05% planowanego funduszu płac. W uzasadnionych przypadkach Centralny Zarząd na wniosek zakładu pracy mógł zwiększyć limit do maksymalnie 0,1% funduszu. Z tych środków miano finansować wszelkiego rodzaju „tablice, wykresy, plansze, gazetki wielonakładowe, akcje prelekcyjne, odczytowe itp.”¹¹⁴ Bardzo trudne jest ustalenie, jak w praktyce wyglądała realizacja tych wytycznych. W trakcie kwerendy nie natrafiłem na wskazówki, które pomogłyby w ustaleniu wysokości faktycznych wydatków na propagandę współzawodnictwa, poniesionych przez zakłady pracy. Dysponuję jedynie fragmentarycznymi danymi. 14 lutego 1948 r. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wysłał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu preliminarz budżetowy „Głosu Robotniczego” dotyczący akcji propagowania współzawodnictwa pracy wśród pracowników przemysłu włókienniczego. Całkowity koszt tej akcji (honoraria, wydatki na utrzymanie stałych korespondentów w zakładach pracy, podróży, telegramów, telefonów, składu i druku dziesięciu mutacji terenowych gazety itp.) wyniósł 2 mln zł miesięcznie¹¹⁵. Cytowane kilkakrotnie sprawozdanie w tekście Wydziału

¹¹² Według Michała Boniego wyjazdy do ZSRR traktowano jako swoiste pielgrzymki, także w celu zaznajomienia się z najnowszą techniką. M. Boni, *op. cit.*, s. 227.

¹¹³ T. Szarota, *Śmiech zakazany – kawał (dowcip) polityczny jako informacja o postrzeganiu peerelowskiej rzeczywistości*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, t. 5, 2001, s. 219–220; P. Kenney, *op. cit.*, s. 253.

¹¹⁴ „Monitor Polski” 1952, nr 25, poz. 314.

¹¹⁵ AAN, KC PPR, 295/XI–306 (mf 2334/22), k. 2, Preliminarz wydatków Redakcji „Głosu robotniczego” związanych ze stworzeniem i utrzymaniem dodatkowej sieci oddziałów Redakcji

Propagandy KP PZPR w Nowej Hucie z wykonania kwartalnego planu pracy mówi o „braku [dostatecznych] funduszy na ten cel”¹¹⁶.

Opisując propagandę współzawodnictwa pracy, nie sposób na koniec zauważyć, że podobnie jak cały ruch współzawodnictwa, tak i jego propaganda napotykała te same trudności: zbyt duży formalizm i biurokrację, „siermiężność”, brak elastyczności. Wszelkie pomysły na połączenie ideologii z „szarą codziennością” natrafiły na mniej lub bardziej zdecydowany opór. Okazało się, że do głównych (w założeniach) beneficjentów systemu – robotników nie przemawiała retoryka oraz sposób argumentacji, jaki proponowali im rządzący. W omawianym okresie, dla robotników ważniejsze były warunki, w jakich przychodziło im pracować i żyć, a te w żadnym stopniu nie pokrywały się z wizjami, jakie roztaczał przed nimi ośrodek władzy. Dlatego też robotnicy byli grupą społeczną tak niełatwą do kontrolowania. Z kolei dla administracji zakładów, od której wymagano przecież konkretnych rezultatów ekonomicznych, nakazane „z góry” łączenie ideologii z zaganiemiami gospodarczymi często uniemożliwiała osiągnięcie postawionych przed nią zadań, a co za tym idzie rodziło wiele zachowań, które możemy nazwać „przystosowawczymi” (podobnie zresztą miała się sprawa z robotnikami). Próba stworzenia z narad wytwórczych sposobu na przyciągnięcie robotników do czynnego udziału we współzawodnictwie oraz uczynienia z nich „współgospodarzy” zakładów pracy nie przyniosła, z różnych wymienionych wcześniej względów, spodziewanych efektów. Nie udało się także stworzyć nowej elity społecznej.

i korespondentów w ośrodkach przemysłu włókienniczego oraz uruchomienia 10-ciu mutacji terenowych (Tomaszów, Pabianice, Zgierz, Kalisz, Biała-Bielsk, Białystok, Piotrków, Żyrardów, Dolny Śląsk, Poznańsko-Pomorskie), Łódź, 10 II 1948 r.

¹¹⁶ APKr, KD NH PZPR, 1022, k. 2, Sprawozdanie z wykonania kwartalnego planu... Wydatki na propagandę KW PZPR w Krakowie w 1955 r. wyniosły 682 227,36 zł (koszt plakatów, afiszów, broszur, referatów, różnych imprez i honorariów autorskich. APKr, KWKr PZPR 224, k. 8, Zestawienie preliminarza budżetowego za rok 1955 r.